

Ekologia

WIEŚCI

WŁOCŁAWSKI PRZEGLĄD EKOLOGICZNY

PL ISSN 1640-0801 NR 1(27) 2005



WIOSENNE NASTROJE W PRZYRODZIE
LIGA OCHRONY PRZYRODY (plakat)



Inspekcja Ochrony Środowiska jest organem powołanym do kontroli przestrzegania przepisów o ochronie środowiska oraz badania stanu środowiska.

Zadania te są realizowane przez trzy wydziały Delegatury WIOS we Włocławku:

- Wydział Inspekcji,
- Wydział Monitoringu Środowiska,
- Laboratorium.

Delegatura we Włocławku prowadzi działalność na terenie powiatów ziemskich: aleksandrowskiego, lipnowskiego, radziejowskiego, rypińskiego i włocławskiego oraz powiatu grodzkiego - miasto Włocławek.

Wydział Inspekcji stoi na straży przestrzegania przepisów o ochronie środowiska i racjonalnego korzystania z zasobów przyrody. Jednym z ważniejszych celów jest stały nadzór nad zakładami będącymi największymi źródłami zanieczyszczeń oraz szczególnie uciążliwymi. Ważnym zadaniem jest przeciwdziałanie nadzwyczajnym zagrożeniom środowiska.

INSPEKCJA OCHRONY ŚRODOWISKA **Wojewódzki Inspektorat Ochrony Środowiska** **w Bydgoszczy** **Delegatura we Włocławku**

87-800 WŁOCŁAWEK, ul.Kopernika 2, tel. 054 412 73 23 fax 054 412 73 60
e-mail: wloclawek@wios.bydgoszcz.pl www.wios.bydgoszcz.pl



AB 161

Laboratorium prowadzi badania fizykochemiczne, bakteriologiczne, hydrobiologiczne w różnych komponentach środowiska oraz badania ścieków, odcieków, osadu czynnego, osadów ściekowych i odpadów.

Laboratorium Delegatury we Włocławku opracowało i wdrożyło system jakości w oparciu o normę PN-EN ISO/IEC 17025:2001. PCA udzieliło dla Laboratorium akredytacji. Jest to niepodważalny dowód jakości i wiarygodności wykonywanych badań.



Czasopismo wydawane jest od września 1998 roku.
© Copyright by
Włocławskie Centrum Edukacji Ekologicznej
Włocławek 2005

Rada programowa:
Maria Balakowicz (Sekretarz)
Zbigniew Brenda
Stanisław Kunikowski (Przewodniczący)
Bogdan Laszuk
Marek Zapędowski

Kolegium redakcyjne:
Zbigniew Centkowski (Sekretarz)
Maria Palińska (Redaktor Naczelny)
Monika Pawlak
Monika Tomczak

Opracowanie graficzne, techniczne
i przygotowanie do druku:
Agencja Reklamowa TOP

Zdjęcie na okładce:
Zawilec gajowy
Lesław Urbankiewicz

Wydano przy pomocy finansowej:

- Wojewódzkiego Funduszu
Ochrony Środowiska
i Gospodarki Wodnej w Toruniu

- Narodowego Funduszu
Ochrony Środowiska
i Gospodarki Wodnej w Warszawie

- Urzędu Miasta Włocławek

- Powiatowego Funduszu
Ochrony Środowiska
i Gospodarki Wodnej we Włocławku

Realizacja wydawnicza:
Agencja Reklamowa TOP
ul. Promienna 1a,
87-800 Włocławek
tel. (054) 230-91-05
www.agencjatorp.pl

Protokół konkursu "Mój Las"	4
Program edukacji ekologicznej KRAĞ	4
Liga Ochrony Przyrody	5
Popielica	6
W wiejskiej zagrodzie	7
Potrójne narodziny	7
Zadania Inspekcji Ochrony Środowiska	8
Program ECOSURVIVAL	10
Park i założenia dworskie w Bogustawicach	11
Ptasie lekcje	12
Kartka z kalendarza klas "0" przy SP nr 3	18
Choinka dla zwierząt	19
Zimowanie ptaków na Wisle cz. III	19
Ekorozwój - Anwil SA	20
Zielona Szkoła w Smólniku	22
Ekologiczny świat wg dzieci	23



Okolice parku w Bogustawicach - fot. A. Ciechalski



Protokół konkursu Mój Las 2004/2005

W dniach 7 i 10 stycznia 2005 komisja konkursowa w składzie: Maria Palińska - Dyrektor WCEE, Piotr Twardowski - ZP w Kowalu, Mieczysław Olewnik - Nadleśnictwo Włocławek, Zbigniew Centkowski - ZP w Kowalu, Marcin Mańkowski - WCEE, Monika Pawlak - WCEE, Monika Tomczak WCEE, wybrała laureatów konkursu Mój Las. Ilość prac dostarczonych na konkurs wynosi 230. Komisja konkursowa w kategorii IV przyznała wyróżnienia lecz nie przyznała miejsc z uwagi na niski poziom dostarczonych prac.

Poniżej prezentujemy nazwiska autorów najlepszych prac:

I Kategoria

- 1 miejsce: Adam Wąsikowski, Anita Przybysz, Karolina Rucińska - SP Kruszyn
 2 miejsce: Anna Grabowska, Paulina Łukaszewska - SP 20 we Włocławku
 3 miejsce: Anna Sadowska, Julia Safandowska, Martyna Włodarska - SP Kowal

Wyróżnienia:

- Karolina Hosa, Roksana Kujawa, Daniel Pawlos - SP 12 we Włocławku,
- Szymon Nakonowski, Jasio Świerkowski - SP Kowal,
- Natalia Miller, Marta Wesolowska, Karolina żółtowska - SP 10 Włocławek,
- Oskar Gdański, Kamil Krawiecki - SP Kowal,
- Justyna Seklecka, Łukasz Kędroń, Szymon Wróbel - SP Kowal

Komisja konkursowa przyznała dodatkowe wyróżnienie za pomysłowość i estetykę dla:

Kingi Majewskiej, Sylwii Szatkowskiej, Juliusza Barańskiego ze SP w Kowalu

II Kategoria

- 1 miejsce: Rozłonkowska Weronika, Kalińska Monika - SP 22 Włocławek,
 2 miejsce: Edyta Kaniewska, Aleksandra Dąbek
 3 miejsce: Damian Kozikowski, Jan Wypijewski, Stanisław Wypijewski - SP 12 W-wek,
 3 miejsce: Magdalena Krazińska, Jakub Lewandowski - SP 8 Włocławek

Wyróżnienia:

- Monika Wiatr, Olga Kowalska - SP nr 1 Kruszwica,
- Julia Jankowska, Gabryjela Szymańska - SP KSW,
- Natalia Walczak, Monika Koniecznyńska - SP nr 1 Kruszwica
- Marcin Sadowski, Martyna Pułanecka - SP Kowal

III Kategoria

- 1 miejsce: Barbara Wójcik - Gimn nr 4 Włocławek,
 2 miejsce: Marta Śpibida - Gimn nr 1 Kowal,
 3 miejsce: Paulina Zielińska - Gimn nr 1 Włocławek

Wyróżnienia:

- Marta Potyra - Gimn nr 9 Włocławek
- Aleksandra Mularska - Gimn nr 4 Włocławek
- Marcin Zbonikowski - Gimn w Kowalu

IV Kategoria - Brak miejsc.

Wyróżnienia:

- Emilia Wichrowska - ZST Włocławek
- Martyna Jabłońska - ZSS Włocławek

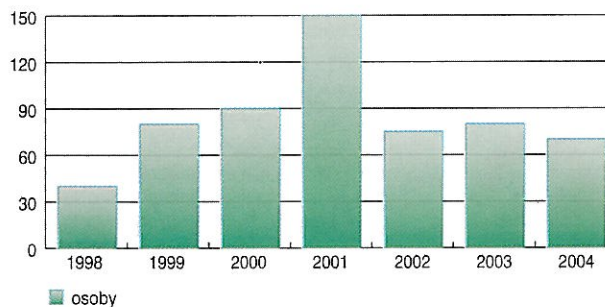
Uroczyste podsumowanie konkursu i wręczenie nagród w dniu 29 kwietnia 2005r. w sali WCEE.

Monika Pawlak

Program edukacji ekologicznej KRAĞ w województwie kujawsko-pomorskim - sześć lat doświadczeń 1998 - 2004

Włocławskie Centrum Edukacji Ekologicznej realizuje program edukacji ekologicznej Krag od 1998 roku, kiedy to po raz pierwszy przeprowadzone zostały warsztaty. Od tego roku rokrocznie realizujemy program w różnych społecznościach lokalnych naszego województwa. Program ten udaje nam się realizować dzięki finansowemu wsparciu Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej we Włocławku a obecnie w Toruniu. Partnerami WCEE w realizacji warsztatów były przede wszystkim parki krajobrazowe naszego województwa szczególnie Zespół Parków Krajobrazowych Brudzeńskiego i Gostynińskiego-Włocławskiego, Nadgoplański Park Krajobrazowy oraz Krajeński Park Krajobrazowy, gminy na terenie, których realizowane były warsztaty. Głównymi odbiorcami warsztatów byli nauczyciele, ale uczestniczyli w nich również przedstawiciele urzędów gmin jak również przedstawiciele organizacji pozarządowych. Ilość osób uczestniczących w warsztatach wahała się od 40 do nawet ok. 150 osób w ciągu roku szkoleniowego.

Wykres. 1. Ilość osób uczestniczących w Kragu w woj. kujawsko-pomorskim



Rezultaty programu są następujące:

- zintegrowano grupę nauczycieli
- wykształcono grupę trenerów edukacji ekologicznej
- opracowano szereg programów autorskich, na których podstawie zostały wykonane np. ścieżki dydaktyczno-przyrodnicze
- nawiązano ścisłą współpracę z gminami i parkami krajobrazowymi
- wzrosło zainteresowanie działalnością WCEE
- wydano wydawnictwa powarsztatowe:

"Inszenizacje i montaż słowno-muzyczny"

- W kręgu zbóż - kukurydza
- Na ratunek Ziemi
- W pewnym lesie
- W zdrowym ciele, zdrowy duch
- Jesienny kujawiacek
- By życie na Ziemi Tętniło radością
- Eko-pogotowie
- Wiosenny sąd nad człowiekiem -
- Posiedzenie sądu ornitologicznego w sprawie

“Ludzie przeciw ptakom”
Montaż słowno-muzyczny
związany tematycznie z akcją “Sprzątanie
Świata”,

oraz **“Gry i zabawy”**

Kamyczki szczęścia
Bawimy się powietrzem
Co wiemy o drzewach?
Dobieranka “W lesie”
Ekobiznes
Ekościeżka

Terenowe ścieżki przyrodniczo-leśne

Zwiedzamy Solanki
Poznajemy las w okolicy Sypniewa
Zajęcia terenowe nad Jeziorem Gopło
Poznajemy niektóre gatunki roślin nasiennych
na terenie parku dworskiego w Kobylnikach
Ścieżka przyrodniczo-leśna Łuba
Ścieżka przyrodniczo-leśna Włocławek
-Smólnik-Włocławek

Programy edukacyjne - zbiór scenariuszy

Z ekologią na ty
Mały miłośnik Włocławka
Jestem przyjacielem przyrody
Chrońmy nasze wody

W ramach współpracy z parkami krajobrazowymi i gmi-
nami powstały na terenie Gostynińsko-Włocławskiego
Parku Krajobrazowego dwie Zielone szkoły w Gorenium
Dużym i Smólniku.

Szkoły są pod opieką merytoryczną naszego Centrum.
Na ich terenie WCEE dzięki finansowemu wsparciu Naro-
dowego Funduszu Ochrony Środowiska w Warszawie wy-
budowało wiaty edukacyjne tak zwane “zielone klasy”.
Na terenie zielonych szkół prowadzone są wycieczki tere-
nowe rowerowe i piesze.

W roku 2005 planujemy przeprowadzenie 3 tur warszta-
tów, które odbędą się w Nadgoplańskim Parku Tysiąclecia
w Kruszewicy, Włocławskim Centrum Edukacji Ekologicz-
nej we Włocławku.

Maria Palińska
Koordynator lokalny programu

**POMÓŻ NAM
PRZEKAZUJĄC 1% SWOJEGO PODATKU**

**Nasz nr konta bankowego
35 1540 1069 2001 8705 2009 0003**

Włocławskie Centrum Edukacji
Ekologicznej jest organizacją
pożytku publicznego Nr KRS: 0000086304
zgodnie z art. 27 rozdz. 3 Ustawy
z dnia 24 kwietnia 2003r.

**O DZIAŁALNOŚCI POŻYTKU
PUBLICZNEGO I WOLONTARIACIE**
Płatnik podatku dochodowego od osób
fizycznych może przekazać 1% podatku
na rzecz WCEE i wykazać to
w swoim zeznaniu podatkowym.

Liga Ochrony Przyrody



W dniu 21 lutego 2005 roku, odbył się Zjazd Okręgu
Ligi Ochrony Przyrody we Włocławku. Podczas Zjazdu
udzielono absolutorium ustępującemu Zarządowi Okręgu
LOP.

Wybrane zostały nowe władze Zarządu LOP w składzie:

Maria Palińska - Prezes
Ewa Olejnik - Wiceprezes
Mieczysław Olewnik - Wiceprezes
Marzenna Kwiatkowska - Sekretarz
Tomasz Pawlicki - Skarbnik
Zbigniew Centkowski - Członek Zarządu

W skład Komisji Rewizyjnej Okręgu weszli:

Maria Balakowicz - Przewodnicząca
Beata Pawlak - członek
Michał Piotrowski - członek

Delagatami na Krajowy Zjazd Delegatów LOP wybrano:

Marię Palińską
Andrzeja Drozdowskiego.

Zjazd zobowiązał Zarząd Okręgu do opracowania pro-
gramu działania Ligi w terminie do 30 czerwca 2005 roku.



**Siedziba Zarządu Ochrony Przyrody we Włocławku
mieści się w gmachu WCEE przy ul. Komunalnej 4.**

Telefony kontaktowe: 054/232-76-82
054/411-09-95
kom. 603 881193, 504 088575

Zapraszamy do współpracy.
Maria Palińska
Prezes LOP



Popielica

Popielica (*Glis glis*), zwana również pilchem, jest największym przedstawicielem rodziny popielicowatych (*Gliridae*). Oprócz niej do grupy tej należą: żółdnica (*Eliomys quercinus*), koszatka (*Dryomys nitedula*) i orzesznica (*Muscardinus avellanarius*).

Długość ciała popielicy wynosi od około 11 do około 17 cm. Ciało zakończone puszystym ogonem o długości od 9 do 13 cm, równomiernie pokrytym włosami. Masa ciała zmienia się w ciągu sezonu w znacznym zakresie. Od 60 g pod koniec zimy i na początku wiosny do ponad 200g na jesieni. Całe ciało pokryte jest gęstym, miękkim i puszystym futrem na grzbiecie szaro-popielatym a na brzuchu jasnym. Na głowie wyraźnie widoczne duże ciemne oczy obwiedzione obwódką ciemniejszego futerka i okrągłe ruchliwe uszy. Tylne kończyny zakończone są pięcioma palcami, a przednie czterema. Stopy popielicy wyposażone są w pazurki oraz poduszeczki podeszwowe, które ułatwiają jej wspinanie się po drzewach.

Gryzoń ten swym zasięgiem obejmuje część zachodniej, środkowej, południowej i wschodniej Europy, a także zachodnie obszary Azji. Związany jest z lasami liściastymi i mieszanymi, a szczególnie z tymi o dużym udziale starodrzewu bukowego.

Prowadzi głównie nocny tryb życia. Aktywność podejmuje tuż po zmierzchu i kończy na krótko przed świtem. Dzień spędza w dziuplach, szczelinach i opuszczonych ptasich gniazdach. Niemal całe życie spędza w koronach wysokich drzew. Przemierzając się z drzewa na drzewo długimi skokami, dochodzącymi do 7-10 metrów. W czasie skoków długi i puszysty ogon pełni rolę stabilizatora lotu. Odżywia się młodymi pędami, liśćmi, korą, jagodami, żółździami, bukwiami oraz nasionami innych drzew i krzewów. Uwielbia miękkie owoce zdziczałych drzew uprawnych. Jeśli więc w lesie rosną czereśnie lub wiśnie, jest niemal pewne, że nocą odwiedzane są przez popielice. Budowa anatomiczna uzębienia popielicowatych wskazuje jednak, że oprócz pokarmu roślinnego, odżywiają się one także pokarmem zwierzęcym.

Okres godowy przypada na lipiec. Popielice w ciągu roku mają jeden miot, w trakcie którego, w zależności od ilości dostępnego pokarmu, na świat przychodzi od 1 do 11 młodych. Najczęściej jednak rodzi się ich od 5 do 9. Ciąża trwa około 30 - 32 dni. Po urodzeniu młode są nagie i ślepe. Matka opiekuje się potomstwem przez około 5-6 tygodni. Oczy u młodych popielic otwierają się po około 3 tygodniach. Młode na świat przychodzą w sierpniu, mają więc około dwóch miesięcy na przygotowanie się do hibernacji w którą zapadają pod koniec października. Dlatego też siekacze - tak charakterystyczne dla gryzoni - wyznają się po 13 dniach - dolne, górne natomiast po 20 dniach od narodzin. Pozwala to na intensywniejsze żerowanie i gromadzenie zapasów tłuszczu na okres zimy.

Zwierzęta te aktywne są zaledwie przez kilka miesięcy, najczęściej od maja do października. Na jesieni schodzą z drzew i zakopują się w podziemnych norkach, w których zapadają w stan zimowego uśpienia - hibernacji. Jest to jeden z niewielu momentów gdy popielice można zaobserwować na powierzchni ziemi. W czasie zimy nie budzą się, a do przeżycia wykorzystują zgromadzony w czasie lata tłuszcz. W trakcie hibernacji, zwierzęta te znacznie ograniczają procesy metaboliczne - spowolniona zostaje częstość skurczów serca, spada temperatura ciała oraz częstość oddechów do około 1-3 w ciągu minuty.



Naturalnymi wrogami popielicowatych są puszczyki, kuny leśne, żbiki, a także koty domowe. Popielice to zwierzęta terytorialne, które w aktywny sposób bronią swojego arealu. Spotyka się więc przypadki okaleczenia czy zabicia jednej popielicy przez inną.

Popielica to zwierzę stosunkowo rzadkie. Jako gatunek niższego ryzyka, jednak bliski zagrożenia (NT), znalazła się w "Polskiej czerwonej księdze zwierząt". Wiele wskazuje na to, że zmniejszenie populacji popielicy na terenie Polski spowodowane jest gospodarką leśną. Doprowadziła ona do wycięcia starych lasów bukowych bez pozostawienia refugium z nieprzerzedzonym starodrzewem - popielice przemieszczają się tylko przeskakując z korony na koronę drzewa, nigdy nie schodzą na ziemię. Stąd też silne przetrzebienie drzewostanu i parkowe zwarcie koron unieumożliwia im bytowanie w tak zmienionym środowisku.

Należy pamiętać że popielice jak każde dzikie zwierzęta unikają człowieka i z natury są bardzo płochliwe. Dlatego jeśli znajdziemy ranną popielicę lub taką która nie będzie przed nami uciekać, nie wolno brać jej na rękę. Zęby popielicy są bardzo długie i ostre dlatego ugryzienie przez tego gryzonia jest bardzo nieprzyjemne. Dodatkowo ma ona w zwyczaju nie rozluźniać uścisku szczęk po ugryzieniu i bardzo trudno jest się jej pozbyć. W najgorszym jednak wypadku może zdarzyć się i tak, że będzie ona zarażona wirusem wścieklizny, który śmiertelny jest także dla człowieka.

Zdjęcia i tekst Jacek Malinowski



W wiejskiej zagrodzie

Konie. Programem ochrony objęte są dwie rodzime rasy tych zwierząt a mianowicie konik polski i koń huculski. Dzięki realizacji programu ochrona populacja tych sympatycznych zwierząt wzrasta.

Koniki polskie cieszą się coraz większym zainteresowaniem wśród hodowców, głównie w rejonach gdzie rozwija się agroturystyka.

Jest to koń prymitywny, potomek koni Tarpan. Tarpany, dzikie konie żyjące w polskich i europejskich lasach do XVII wieku, niestety dziś możemy mówić o nich tylko w czasie przeszłym.

Koniki polskie są niewielkie, wysokość w kłębie dorosłych osobników wynosi około 130cm, a średnia masa ciała 380 kg.

Mają myszate umaszczenie, od jasnego do ciemnego, ciemną pręgę na grzbiecie oraz ciemne poprzeczne prążkowania na nogach.

Tulów okryty jest gęstą sierścią a włosy ogona i grzywy są bardzo bujne, co jest cechą charakterystyczną tej rasy.

Są długowieczne, dożywają około 30 lat.

Koniki polskie mają zrównoważony temperament oraz łagodne i spokojne usposobienie, jednym słowem są bardzo przyjacielskie i ciekawskie. Odznaczają się bardzo dużą inteligencją.

Jak wszystkie rasy rodzime, koniki te są przystosowane do lokalnych warunków środowiska, często bardzo trudnych. Potrafią sobie radzić z niedostateczną ilością pokarmu przez zahamowanie rozwoju i wzrostu, ale gdy otrzymają optymalną ilość pożywienia szybko wracają do formy i przybierają na wadze. Są odporne na choroby, jednak zamknięte w stajni zapadają na chorobę duszności, która ustępuje po wypuszczeniu na wybiegi i łąki. Koniki polskie najlepiej czują się na wolności.

Mogą być użytkowane jako wierzchowce i do zaprzęgów a dzięki łagodnemu usposobieniu świetnie sprawdzają się w rehabilitacji dzieci.

Obecność koników polskich w gospodarstwach agroturystycznych z pewnością przyciągnie nie tylko miłośników zwierząt ale też mieszczuchów chcących spędzić wakacje na "lonie natury".

Zdjęcie i tekst: Julia Grzanka



Potrójne narodziny w "Zielonej Szkole" w Gorenium Dużym 28 lutego 2005

To był mroźny zimowy poranek. Milo przygrzewało słonko. Tego dnia w "Zielonej Szkole" odbywało się Walne Zgromadzenie Stowarzyszenia Gmin Turystycznych Pojezierza Gostynińskiego. Nikt z gospodarzy i gości nie spodziewał się, że będzie to dzień szczególnie i wyjątkowy.

Ku miłemu zaskoczeniu, wszyscy zostali świadkami narodzin trzech miniaturowych kózki. Małaśta odkrył Wójt Gminy Baruchowo i zgodnie z tradycją został ich "ojcem chrzestnym".

Kózki czują się wspaniale i jak tylko nabiorą troszkę siły i odwagi, wyjdą na świeże powietrze.



Nasze "Mini-ZOO" wzbogaciło się o trzy słodkie pieszczołki. Dzieci przyjeżdżające do nas nie mogą się nacieszyć ich widokiem. Na szczęście, Mama Koza chętnie chwali się swoim potomstwem i nie robi większych problemów gdy chcemy je poprzytulać.

A swoją drogą, jak taka mała koza zmieściła w swoim brzuszku aż trzy kózki? To u tej rasy norma. Czasem liczba potomstwa dochodzi nawet do pięciu sztuk w jednym miocie. Zdziwiający. Nieprawdaż?

Jeśli chcecie zobaczyć to wszystko na własne oczy, zapraszamy do Gorenia!

tekst: Joanna Majewska
zdjęcia: Tomasz Pawlicki



Zadania Inspekcji Ochrony Środowiska

Inspekcja Ochrony Środowiska jest organem powołanym do kontroli przestrzegania przepisów o ochronie środowiska oraz badania stanu środowiska. Podstawowymi jednostkami terytorialnymi IOŚ są Wojewódzkie Inspektoraty Ochrony Środowiska.

Na terenie województwa kujawsko-pomorskiego siedziba WIOŚ znajduje się w Bydgoszczy, natomiast w Toruniu i Włocławku znajdują się Delegatury WIOŚ.

Każda z wymienionych jednostek posiada określony obszar działania i wykonywania czynności kontrolno-pomiarowych. Delegatura we Włocławku prowadzi działalność na terenie powiatów ziemskich: aleksandrowskiego, lipnowskiego, radziejowskiego, rypińskiego i włocławskiego oraz powiatu grodzkiego miasto Włocławek.

Zadania Inspekcji Ochrony Środowiska na terenie województwa, z mocy ustawy z dnia 20 lipca 1991r. o IOŚ, jest powierzona wojewodzie, który prowadzi je przy pomocy wojewódzkiego inspektora ochrony środowiska, jako kierownika wojewódzkiego inspektoratu ochrony środowiska.



- udział w przekazywaniu do eksploatacji obiektów, które mogą pogorszyć stan środowiska oraz urządzeń służących ochronie środowiska przed zanieczyszczeniem
- podejmowanie decyzji wstrzymujących działalność prowadzoną z naruszeniem wymagań związanych z ochroną środowiska lub naruszeniem ustalonych warunków korzystania ze środowiska,
- współdziałanie w zakresie ochrony środowiska z innymi organami kontrolnymi, organami ścigania i wymiaru sprawiedliwości oraz organami administracji państwowej, samorządów terytorialnych, obrony cywilnej, organizacjami społecznymi,
- inicjowanie działań tworzących warunki zapobiegania nadzwyczajnym zagrożeniom środowiska oraz usuwanie ich skutków i przywracanie środowiska do stanu właściwego.

Jednym z ważniejszych celów kontroli jest stały nadzór nad zakładami będącymi największymi źródłami zanieczyszczeń z "listy krajowej" oraz szczególnie uciążliwymi w obrębie województwa w tym kontrola działań związanych z rozwiązywaniem istniejących problemów ekologicznych. Innym ważnym zadaniem Wydziału Inspekcji jest zapobieganie nadzwyczajnym zagrożeniom środowiska. W sferze przeciwdziałania nadzwyczajnym zagrożeniom środowiska zadaniem organów Inspekcji jest prowadzenie kontroli potencjalnych sprawców nadzwyczajnych zagrożeń środowiska, prowadzenie szkoleń i instruktażu organów administracji publicznej i zarządzających potencjalnymi źródłami nadzwyczajnych zagrożeń, a także badanie przyczyn powstawania nadzwyczajnych zagrożeń środowiska oraz nadzoru likwidacji ich skutków.

Zadania Działu Monitoringu Środowiska

Podstawowym zadaniem Wydziału Monitoringu Środowiska jest ocena stanu środowiska. Prawne podstawy funkcjonowania systemu państwowego monitoringu środowiska zostały stworzone w ustawie o IOŚ. Koordynatorem systemu państwowego monitoringu środowiska jest Główny Inspektor Ochrony Środowiska.

Zadania te realizowane są przez trzy wydziały merytoryczne wojewódzkiego inspektoratu:

- Wydział Inspekcji,
- Wydział Monitoringu Środowiska,
- Laboratorium.

Zadania Wydziału Inspekcji

- kontrola przestrzegania przepisów o ochronie środowiska i racjonalnym korzystaniu z zasobów przyrody,
- kontrola przestrzegania warunków decyzji ustalających sposób korzystania ze środowiska,
- udział w postępowaniu dotyczącym lokalizacji inwestycji,





W strukturze państwowego monitoringu środowiska wyróżnić można następujące podsystemy, funkcjonujące na obszarze działania Delegatury WIOŚ we Włocławku:

- monitoring wód powierzchniowych,
- monitoring wód podziemnych,
- monitoring geochemiczny osadów rzecznych,
- monitoring powietrza atmosferycznego,
- monitoring hałasu,
- monitoring powierzchni ziemi, w tym gleb i odpadów.

Ustalając program badań środowiska Wydział Monitoringu Środowiska współdziała z organami administracji samorządowej. Wójtowie, Burmistrzowie, Starostowie zgłaszają, które z komponentów środowiska na ich terenie powinny być zbadane w pierwszej kolejności.

Na życzenie Starostów przygotowywane są oceny stanu środowiska na terenie powiatów. W Wydziale Monitoringu Środowiska wydawane są ponadto zaświadczenia o aktualnym stanie zanieczyszczenia powietrza atmosferycznego w danym rejonie.

Informacje o stanie czystości środowiska przyrodniczego Wydział Monitoringu Środowiska przedstawia w formie "Raportów" i "Komunikatów". Publikacje te omawiają wszystkie badane komponenty środowiska, bądź jego elementy. Są one przekazywane do wszystkich jednostek administracji rządowej, wojewódzkiej i samorządowej, bibliotek, szkół, środków masowego przekazu oraz zainteresowanych jednostek gospodarczych. Nasze informacje są najczęściej jedynymi tak szeroko dostępnymi danymi o stanie środowiska. Korzystają z nich bardzo często uczniowie, studenci i pracownicy naukowci. Służą one również informowaniu społeczeństwa o aktualnym stanie czystości i stopniu zanieczyszczenia poszczególnych komponentów środowiska w naszym regionie.

Zadania Laboratorium

Podstawowym zadaniem laboratorium jest wykonywanie badań na potrzeby prowadzonych kontroli i działań w przypadku wystąpienia nadzwyczajnych zagrożeń środowiska oraz na rzecz monitoringu środowiska poprzez:

- pobieranie próbek,
- wykonywanie analiz fizyko-chemicznych i biologicznych,
- pomiary zanieczyszczeń środowiska,
- udział w badaniach biegłości i badaniach porównawczych w zakresie prowadzonych przez Laboratorium analiz i badań,
- doskonalenie wdrażanego w Laboratorium Systemu Zapewnienia Jakości,

Laboratorium Delegatury we Włocławku WIOŚ w Bydgoszcy wykonuje badania laboratoryjne na zlecenie Wydziału Monitoringu Środowiska służące do monitorowania środowiska naturalnego człowieka, na zlecenie Wydziału Inspekcji w działalności kontrolnej i nadzwyczajnych zagrożeniach środowiska oraz na zlecenie klientów zewnętrznych.

Badania prowadzone są w różnych komponentach środowiska: wody powierzchniowe (rzeki i jeziora), wody podziemne, powietrze (emisja, imisja, opad pyłu) oraz gleba.

Ponadto przeprowadzone są badania ścieków, odcieków z wysypisk, osadu czynnego, osadów ściekowych i odpadów.

W celu uwiarygodnienia działań Laboratorium Delegatury we Włocławku został opracowany i wdrożony system



jakości w oparciu o normę PN-EN ISO/IEC 17025:2001. Polskie Centrum Akredytacji w dniu 15 maja 2003 roku udzieliło akredytacji dla działalności Laboratorium Delegatury we Włocławku WIOŚ Bydgoszcz. Jest to kontynuacja akredytacji posiadanej przez Laboratorium od 2 lutego 1998 roku.

Posiadanie przez Laboratorium akredytacji jest niepodważalnym dowodem jakości i wiarygodności wykonywanych badań.

Opracowała Elżbieta Achrem



Program "ECOSURVIVAL" - edukacja ekologiczna w rekreacji i turystyce

Program realizowany jest (od 6 lat) w miesiącach wakacyjnych na terenie Brudzeńskiego Parku Krajobrazowego i jego okolicach. Ma on na celu propagowanie ochrony czystości wód rzeki Skrzy Prowej i Wisły oraz biocenozy lądowych i wodnych występujących wzdłuż ich biegu. Bazę do realizacji programu stanowi Mazowieckie Obserwatorium Geograficzne Uniwersytetu Warszawskiego w Murzynie, które udostępnia teren pod namioty i zaplecze socjalne (stołówka, sanitariaty, sale wykładowe). Natomiast na terenie Gostynińsko - Włocławskiego Parku Krajobrazowego program jest realizowany w formie rajdu rowerowego i rajdu pieszo z wykorzystaniem istniejących ścieżek dydaktycznych oraz baz noclegowych znajdujących się w Zielonych Szkołach w Goreniu Dużym, Smólniku i Sędeniu.

Do realizacji różnych wersji programu dysponujemy obecnie 16 kajakami z kompletnym wyposażeniem, 24 rowerami, 10 lornetkami, 5 binokularami, atlasami i encyklopediami kieszonkowymi do rozpoznawania flory i fauny. Program zyskał aprobatę Zarządu Brudzeńskiego i Gostynińsko-Włocławskiego Parku Krajobrazowego, instytucji szczebla gminnego, powiatowego i wojewódzkiego (województwo kujawsko-pomorskie i mazowieckie), osób prywatnych prowadzących ośrodki rekreacyjne. Cieszy się dużym zainteresowaniem odbiorców (dzieci, młodzież i dorośli).

Efektom ekologicznym realizacji programu jest to, że na terenie Brudzeńskiego Parku Krajobrazowego i Gostynińsko-Włocławskiego Parku Krajobrazowego funkcjonuje ciekawa forma terenowej edukacji ekologicznej, która w mało inwazyjny sposób pozwala na poznawanie jego walorów przyrodniczych i krajobrazowych. Ponadto pozwala uczestnikom na bezpośrednie zapoznanie się z problemami ochrony czystości wód Skrzy Prowej i Wisły. Działania prowadzone w trakcie spływu inspirowują uczestników i lokalną społeczność do działań na rzecz ochrony przyrody i dziedzictwa kulturowego. Wycieczki rowerowe i piesze pozwalają uczestnikom zapoznać się z walorami przyrodniczo-kulturowymi zwiedzanych terenów. Jest to tym cenniejsze, że dotyczy obszarów bezpośrednio przylegających do miasta Włocławka, co pozwala promować te tereny pod kątem aktywnego wypoczynku rodzinnego.

Program obejmuje swym zasięgiem różne grupy wiekowe i zawodowe, jest również otwarty na potrzeby osób niepełnosprawnych, które mają utrudniony dostęp do atrakcyjnych form rekreacji i turystyki połączonych z edukacją ekologiczną w terenie. Proponuje ciekawe formy aktywności również dla dzieci i młodzieży zagrożonej patologią społeczną. Co roku w programie uczestniczy młodzież ze świetlic środowiskowych.

Program "Ecosurvival - edukacja ekologiczna w rekreacji i turystyce - rajdy rowerowe i piesze realizowany jest w miesiącach wiosennych i jesiennych w oparciu o zorganizowane grupy młodzieży szkolnej (zdarzają się również grupy dorosłych). Polega na przemieszczaniu się grupy po terenie GWPK oraz okolicach Włocławka rowerem lub



pieszo pod opieką instruktora. Niewiele osób wie, że w pasie kompleksów leśnych ciągnących się od Warszawy po Bydgoszcz obszar Gostynińsko-Włocławskiego Parku Krajobrazowego jest najbardziej atrakcyjnym odcinkiem ze względu na olbrzymią różnorodność występujących na nim elementów przyrodniczych (wydmy, tereny podmokłe, bory, dąbrowy świetliste oraz ponad 40 jezior) Celem jest obserwacja występującej na danym obszarze flory i fauny. Dużo uwagi poświęca się też na omówienie związków człowieka z przyrodą (aspekt kulturowy).

Program „Ecosurvival - edukacja ekologiczna w rekreacji i turystyce: spływ kajakowy” (wariant klasyczny) przebiega w sposób następujący:

Dzień I

Spływ zaczyna się zbiórką uczestników w siedzibie WCEE we Włocławku. Sprawdzona zostaje lista obecności. W sali dydaktycznej prezentowane są filmy na temat reintrodukcji bobra i sokoła wędrownego oraz problemów ekologicznych związanych z funkcjonowaniem stopnia wodnego we Włocławku, a także ewentualną budową kolejnego stopnia wodnego w Nieszawie. Następnie uczestnicy biorą udział w wycieczce na stopień wodny we Włocławku, gdzie mogą z bliska zapoznać się z problemami poruszanymi w filmie, po czym przewożeni są do bazy w Murzynie (Mazowieckie Obserwatorium Geograficzne Uniwersytetu Warszawskiego).

W bazie następuje rozlokowanie uczestników i przygotowanie do krótkiej (6 km) wycieczki kajakowej. Celem wycieczki jest kolonia lęgowa kormorana czarnego, która znajduje się na zalewie włocławskim (Wyspa Brwileńska - 14 km od Plocka) oraz oswojenie się uczestników z kajakami i ich wyposażeniem (wiosła, kapoki). Wyprawa pozwala zorientować się organizatorów w zakresie umiejętności uczestników oraz ich kondycji fizycznej i psychicznej. Obserwacje te stają się podstawą do przyjęcia

wariantu dalszego działania.

Po powrocie z wycieczki uczestnicy biorą udział w prelekcji na temat walorów przyrodniczo-kulturowych Brudzeńskiego i Gostynińsko-Włocławskiego Parku Krajobrazowego, która prowadzona jest przez pracowników BiGWPK. Zajęcia kończą się ogniskiem i dyskusją o ekologii.

Dzień II

Cały dzień (800 - 1900) przeznaczony jest na spływ kajakowy rzeką Skrwą Prawą z Brudzenia do Murzynowa (25 km). W trakcie spływu uczestnicy biorą udział w różnych zajęciach przeprowadzanych na wodzie, zmagają się z przeszkodami znajdującymi się w nurcie rzeki i poznają przyrodę Brudzeńskiego Parku Krajobrazowego. Zajęcia kończą się ogniskiem z różnymi zabawami dydaktycznymi i dyskusją o stanie czystości wód Skrwy i Wisły oraz innych problemach ekologii.

Dzień III

Dzień ten przeznaczony jest na penetrację terenu Brudzeńskiego Parku Krajobrazowego poprzez wycieczkę rowerową. W czasie wycieczki uczestnicy zapoznają się z walorami przyrodniczymi i kulturowymi zwiedzanego terenu. Mają możliwość obserwacji i rozpoznawania różnych gatunków roślin i zwierząt. (lornetki, atlasy, przewodniki do oznaczania flory i fauny). Bardzo ważnym elementem wycieczki jest zwiedzanie połączone z prelekcją zabytków kultury. Instruktor - prelegent ukazuje relacje między przyrodą a człowiekiem na przestrzeni wieków.

Po powrocie do bazy w Murzynowie uczestnicy zapoznają się z funkcjonowaniem kolektorów słonecznych, które podgrzewają wodę w obserwatorium (wykorzystywanie energii odnawialnej) i działaniem przydomowej oczyszczalni ścieków. Badają wodę ze Skrwy, Wisły i oczyszczalni, obserwują pod binokulem różne organizmy. Mają również możliwość korzystania pod opieką instruk-



torów ze sprzętu alpinistycznego podczas zajęć sprawnościowych.

W roku 2005 organizatorzy "Ecosurvivalu" planują przeprowadzenie dodatkowo dwóch spływów kajakowych wykraczających poza typową formułę. Będzie to tygodniowy spływ rzeką Drawą (od Złocienca do Krzyża) oraz spływ rzeką Skrwą Prawą od źródeł do ujścia (ok. 5 dni). Serdecznie zapraszamy do udziału w programie "Ecosurvival" młodzież szkolną, studentów, osoby indywidualne lub grupy zorganizowane (np. zespoły pracownicze). Dla grup zorganizowanych istnieje możliwość opracowania indywidualnych wersji programu.

Terminy:

Wycieczki rowerowe i piesze po Gostynińsko-Włocławskim Parku Krajobrazowym:

- maj, czerwiec, wrzesień, październik - termin i trasa wycieczki ustalane indywidualnie z organizatorami;

Turnusy wakacyjne - spływ kajakowy

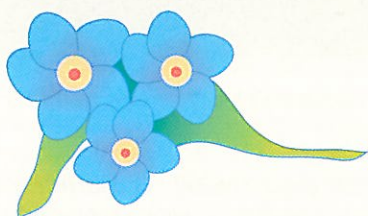
- 4 - 10 lipca 2005 - spływ rzeką Drawą (od Złocienca do Krzyża)
- 19 - 23 lipca 2005 - spływ rzeką Skrwą Prawą
- 25 - 27 lipca 2005 - wariant klasyczny
- 29 - 31 lipca 2005 - wariant klasyczny
- 01 - 03 sierpnia 2005 - wariant klasyczny
- 05 - 07 sierpnia 2005 - wariant klasyczny
- 08 - 10 sierpnia 2005 - wariant klasyczny
- 12 - 14 sierpnia 2005 - wariant klasyczny

Lesław Urbankiewicz
- koordynator programu

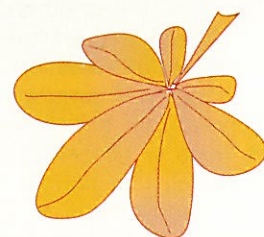


Liga Ochrony

w ramach ogólnopolskiej
przewodzonej



**ŚWIĘTO POLSKIEJ
NIEZAPOMINAJKI
TRWA PRZEZ
CAŁY ROK**



**RATUJMY
KASZTANOWCE**



ny Przyrody

o polskiej kampanii

projekty:



**NIE WYPALAJMY
TRAW, PRZECIEŻ
NIE ZABIJA SIĘ
SKOWRONKÓW**



**OCHRONA ŹRÓDEŁ
WODY**

Park i założenie dworskie w Bogusławicach

*Nie piszę o ogrodach, jakby pisał ogrodnik. Nie daję prawi-
del tych, które się w tysiącnych książkach znajdują. Mój
cel zupełnie inny: całkiem jest skutkiem przywiązania do
mojego kraju, chęci pomnożenia w nim gustu do ogrodów
takich, które by nie przeszkadzając gospodarstwu, były
rozrywką i zabawą: żeby rozweselając wiejskie mieszkania
przez to samo nie były obojętne dla rozweselenia na-
szego. Myśli tu umieszczone w szczupłym obrębie to
jedynie dowodzą, że nie tylko ogrody upiększają wiejskie
mieszkania, ale że ogrodem stać się może każde miejsce,
każda wioska, każdy folwark, najmniejszy kątek. Każdy
dzień, każda chwila mnożyć może sposoby do przydania
ozdób miejscowych i do ukształcenia powoli swojego
siedliska. Kiedy majątek szczupły nie pozwala sadzić
duże ogrody, są sposoby, które małym kosztem przystroić
mogą całe okolice, które na ów czas stają się ogrodem
właściciela.*

Izabela Czartoryska,

Myśli różne o sposobie zakładania ogrodów (1805)

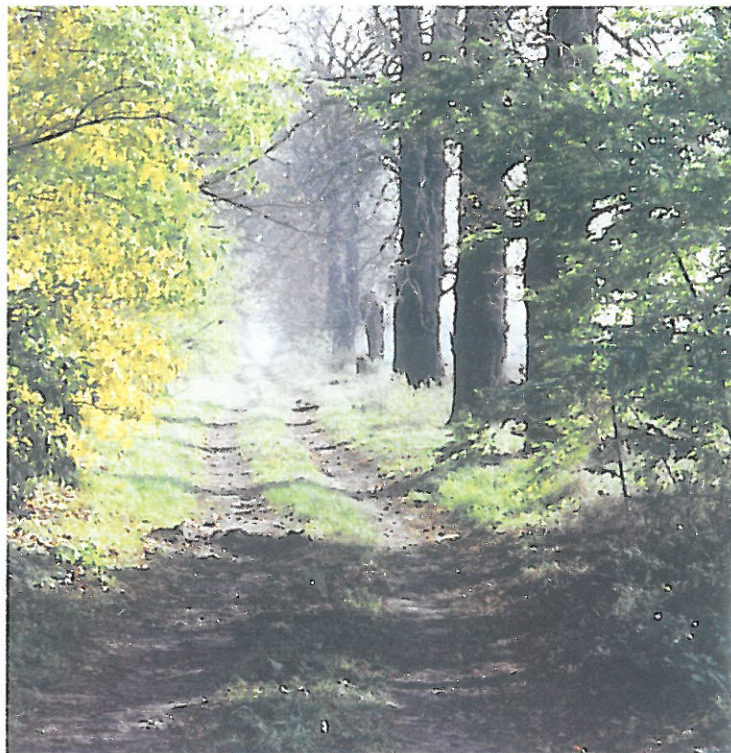
Z kart historii

Bogusławice to wieś położona obecnie w gminie Kowal, powiecie włocławskim, województwie kujawsko-pomorskim. Usytuowana jest 19 km na południowy wschód od Włocławka i 4 km od Kowala. Leży w bliskim sąsiedztwie południowej granicy Gostyńskiego-Włocławskiego Parku Krajobrazowego. W niedalekiej odległości położone są ciekawe założenia parkowo-dworskie w Więslawicach i Baruchowie. Te trzy kompleksy zieleni dają się połączyć ze sobą jedną osią widokową dalekiego zasięgu.

Nazwa wsi wzmiankowana jest po raz pierwszy w źródłach z XIV wieku. Oto jej zapisy: Boguslawicze 1399, Boguslawycze 1489, Boguslawicze 1557, Bogusławice 1880, Bogusławice 1980. Jest to nazwa patronimiczna. Nazwy patronimiczne, czyli odojcowskie oznaczały najpierw synów (potomków) osoby, której imię lub przezwisko (nazwisko) występuje w podstawie nazwy. Patronimika były tworzone przyrostkiem -ic, -owic, a w liczbie mnogiej -icy, -owicy. Z chwilą przejścia nazwy z grupy osób na miejsce ich zamieszkania, zakończenie -icy, -owicy zmieniało się na -ice, -owice, przybierało bowiem odmianę rzeczowników nieosobowych na wzór typu nożyce. W podstawie nazw miejscowych patronimicznych występowały różne typy nazw osobowych. Nasza nazwa powstała od dawnego słowiańskiego imienia złożonego: Bogusław, do którego dodano tenże znany patronimiczny przyrostek -icy (-ice). Zaprezentowane zapisy wskazują, że nazwa ta miała od dawna postać fonetyczną: Boguslawice. Warto tu jeszcze dodać, że patronimika osobowe na -ic, -owic po wieku XVI przybrały, pod wpływem języków wschodniosłowiańskich, zakończenie -icz, -owicz.

Obecnie w Polsce spotykamy kilkanaście Bogusławic. W najbliższej okolicy usytuowane są wsie, których nazwy zostały utworzone w oparciu o analogiczny schemat słotwórczy. Są to: Unisławice, Świątkowice, Więslawice i Dobrzelewie.

Pod względem administracyjnym od najdawniejszych czasów Bogusławice przynależą najpierw do kasztelanii



kowalskiej, później w zasadzie do końca Rzeczypospolitej szlacheckiej do powiatu kowalskiego w województwie brzesko-kujawskim.

Po II rozbiórce Polski znajdują się w zaborze pruskim, w obrębie prowincji Prus Południowych departamentu z siedzibą najpierw w Łęczycy, później w Piotrkowie Trybunalskim. Po III rozbiórce i nowym podziale zagrabionych ziem sięga tutaj departament poznański. W okresie Księstwa Warszawskiego utrzymany zostaje podział na powiaty i departamenty, ale powiat kowalski włączony został do departamentu bydgoskiego. Po utworzeniu Królestwa Polskiego miejscowość nas interesująca leży w powiecie kowalskim, obwodzie kujawskim z siedzibą we Włocławku, w województwie mazowieckim ze stolicą w Warszawie. Po upadku powstania listopadowego władze rosyjskie dążąc do usunięcia odrębności Królestwa Polskiego wprowadzają gubernie i reorganizują powiaty. W wyniku tych działań Bogusławice znalazły się najpierw w guberni mazowieckiej, a po jej połączeniu z kaliską, w warszawskiej, w nowo powstałym powiecie włocławskim (1842 r.).

Dodać należy tutaj, że od roku 1845, kiedy to wprowadzono gminy składające się z kilku lub kilkunastu majątków prywatnych, nasza wieś znalazła się w gminie Baruchowa. Tam też pozostała, mimo wprowadzenia zmian w organizacji gmin wiejskich w 1864 r., a także po kolejnych restrykcyjnych korektach w latach 1867-1870, w związku z pozbawieniem praw miejskich wielu miasteczek. Podział powyższy utrzymuje się do wybuchu I wojny światowej.

Od 1918 r. Bogusławice leżą nadal w granicach powiatu włocławskiego, w województwie warszawskim, a od 1938 r. - w województwie pomorskim. W okresie okupacji hitlerowskiej tereny te wcielono do III Rzeszy i wchodziły w skład rejencji inowrocławskiej, która była częścią składową Kraju Warty (Reichsgau Wartheland).

Po wyzwoleniu wieś wchodziła w skład gminy Baruchowo, powiatu włocławskiego, województwa pomorskiego (od 1950 - bydgoskiego).

W latach 1954 - 1956 należy do gromadzkiej rady narodowej w Więslawicach. Po jej likwidacji wieś podlegała takiej samej strukturze administracyjnej w Kowalu. Kiedy w 1972 r. utworzone zostają w miejsce gromad gminy, miejscowość ta lokuje się w granicach gminy Kowal. Reforma administracyjna z 1975 r. umieszcza ją w województwie wrocławskim. Wreszcie od 1 I 1999 r. Bogusławice znalazły się w województwie kujawsko-pomorskim, powiecie wrocławskim i - po podziale gminy Kowal na wiejską i miejską - w tej pierwszej.

Pod względem kościelnym wieś należy do parafii w Kowalu, która przez wieki (jednak z przerwami) była także ośrodkiem dekanatu. W II połowie XVI w. Bogusławice należą do archidiaconatu wrocławskiego, dekanatu brzesko-kujawskiego, parafii Kowal, obok takich miejscowości jak: Dobrzelewo, Gołaszewo, Kowal, Nakonowska Wola, Łojaszewo, Pełczyce, Rakutowo, Więclawice, Zakrzewiec, Kowal - zamek i Piątuczyna. Jednakowoż w spisie wsi przynależnych do kowalskiej parafii zamieszczonym w Pamiętniku Religijno-Moralnym z 1848 r. Bogusławice nie występują.

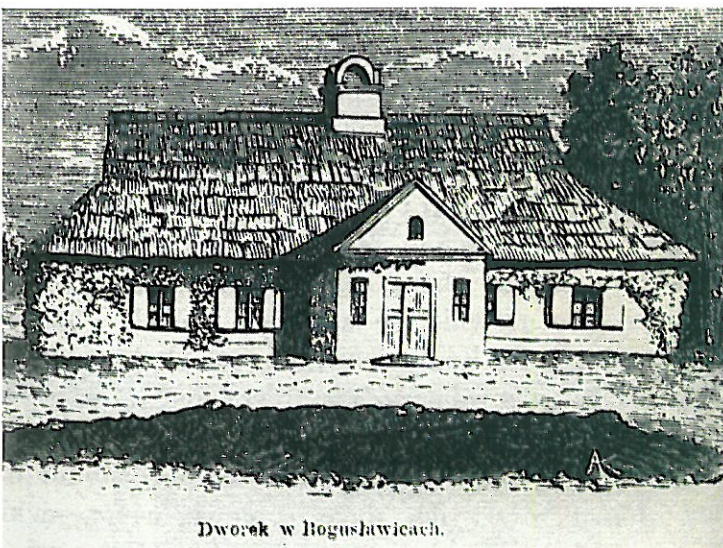
Najbardziej odległymi w czasie, a znanymi nam właścicielami Bogusławic, byli bracia Stanisław Brożyna, Mikołaj, Niemierza i Piotr. Mikołaj zmarł w roku 1417 lub 1418 pozostawiając żonę Katarzynę, która odziedziczyła część wsi z tytułu wniesionego posagu w wysokości 40 kop groszy. Na skutek dalszych podziałów majątku między trzech braci miejscowość trafia w ręce Stanisława Brożyny. Piotrowi przypada położona niedaleko Dąbrówka i Przywieczerzyn w powiecie brzeskim, a Niemierza otrzymuje Kalinowiec znajdujący się również w tymże powiecie. Stanisław nie był wówczas jedynym właścicielem tych dóbr. Połowa Bogusławic należała także do Moszczeńskich. Bowiem z toczonych przed sądem ziemskim brzeskim rozpraw wynika, że dziesięcinę powyższą oraz Działkowo kupił Niemierza z Moszczonnego, chorąży mniejszy dobrzyński, (zmarły 1417-18), od swej bratanicy Małgorzaty z Niszczew. W połowie XV w. spotykamy tu Jana Brożynę piszącego się z Bogusławic, który jest zapewne synem wspomnianego wyżej Stanisława Brożyny. W II połowie XVI w. wieś tę posiadają Łowiszewscy, a także Krzesław, sędzia grodzki kowalski. Później przechodzi ona w ręce Grabskich. Ci ostatni są posesorami tychże dóbr do połowy XVII w. Następnie przejmuje je Paweł Charbicki.



Wgląd w zagospodarowanie wsi daje rejestr łąń z 1489 r. i lustracja z 1494 r. Według tych dokumentów w Bogusławicach były 3 łąnie osiadłe i 2 puste oraz funkcjonowały 2 folwarki. Nie zaewidencjonowano ani młyna, ani karczmy. Z rejestrów podatkowych pochodzących z lat 1557 i 1566 wynika, iż łąń kmiących było tutaj 7. Niezapisana została natomiast liczba łąń będąca wówczas w posiadaniu Marcina Grabskiego, który zwolniony był z placenia podatku z powodu strat powstałych w wyniku pożaru w tych dobrach. Rejestry nie odnotowują również we wsi żadnych rzemieślników i chałupników. Możemy natomiast potwierdzić istnienie browaru i karczmy należącej w połowie XVII w. do właściciela działu w Bogusławicach - Pawła Grabskiego. Istnienie tych obiektów wiąże się ze stopniowo wprowadzanym w tym czasie przy-musem kupowania trunków w pańskiej karczmie.

W II połowie XVII i w XVIII w. stosunki własnościowe, jeżeli chodzi o dobra ziemskie w powiecie kowalskim, ulegają poważnym zmianom. Obok zamożnych rodów Kretkowskich i Moszczeńskich, którzy żyją tu w XV w., coraz większą rolę zaczynają odgrywać również reprezentanci innych rodzin. Są to: Kryscy, Skarbkowie, Brzescy oraz Komeccy, z których Jan trzyma Bogusławic w 1676 r. W tym czasie Komeccy posiadali ponadto majątki w Klóbce, Klóbskich Budach, Rzezewie, Krzewiu, Łowiszewie, a także część Modliborza. Bogusławice pozostaną w posiadaniu tej rodziny aż do 1945 r.

Komeccy był to ród od stuleci osiadły na Kujawach, pieczętowali się herbem Ślepowron. Jego przedstawiciele piastowali wysokie godności kościelne i państwowe. Spotykamy ich wśród kanoników kolegiat krakowskiej, gnieźnieńskiej, kujawskiej i płockiej. Byli urzędnikami województwa inowrocławskiego. Sebastian Komecki związany był z otoczeniem króla Jana III Sobieskiego pełniąc funkcję jego sekretarza. W czasie powstań narodowych czynnie włączali się w działalność niepodległościową, za co ponosili karę w postaci konfiskaty większej części rodowych majątków i innych dotkliwych represji.



Dworek w Bogusławicach.





Za udział w powstaniu styczniowym Urbana i Konstantego, którzy ostatecznie emigrowali do Paryża, a także za patriotyczną działalność Olimpii z Kleniewskich Komeckiej (ofiarowała ona na potrzeby powstańców pieniądze pochodzące ze specjalnie na ten cel sprzedanego posagowego majątku Nieznanowice na Lubelszczyźnie), władze carskie zabrały tej rodzinie następujące dobra: Grabkowo, Dziardonice, Kępka i Łojaszewo.

Pierwszym Komeckim, który uczynił Bogusławie główną siedzibą rodową był Franciszek Ksawery (1765 - 1820), ożeniony z Karoliną Góyską, syn Jana i Wiktorii z Zawiszów. Przeniósł się on tu z Rzeżewa zabierając ze sobą cenne archiwum rodzinne oraz pokaźną bibliotekę. W II połowie XIX w. gospodaruje tu Ludwik ((1819 - 1897), do którego dwukrotnie, w latach 1860 i 1865, przyjeżdża znakomity polski etnograf Oskar Kolberg, zbierający materiały do opracowywanej wówczas przez niego I części monumentalnego dzieła pn. Lud. Jego zwyczaje, sposób życia, mowa, podania, przysłowia, obrzędy, gusła, zabawy, pieśni, muzyka i tańce, która poświęcona została Kujawom. Plonem tych wizyt okazały się umieszczone w dziele Kolberga liczne gadki, gusła, obrzędy i pieśni, które opatrzone adnotacją: od Kowala (Bogusławice), Kłótno, Więclawice itd.

Szczególność ciekawość badacza wzbudziła zachowana jeszcze w dość dobrym stanie chata z 1611 r., na terenie folwarku bogusławickiego "poza spichrzem stojąca". Drobiazgowy jej opis, ujęty jako reprezentatywny przykład budownictwa wiejskiego tej części Kujaw, a także wygląd dworu Ludwika Komeckiego znalazł się w Kolbergowym dziele wydanym w 1867 r. w Warszawie. Dodać warto, że część opisową uzupełniają rysunki obu tych budynków wykonane przez znanego malarza i rysownika - Wojciecha Gersona. Opracowując materiał dotyczący budownictwa etnograf opierał się także na informacjach, które pochodziły z ożywionej korespondencji między nim a Ludwikiem Komeckim.

Ostatnim właścicielem Bogusławic do 1945 r. był Zygmunt Komecki (1870 - 1948), najstarszy syn Józefa i Marii z Walewskich. Studiował on w latach 1890-1893 rolnictwo, a także architekturę w Rydze. Należał do studenckiej korporacji "Arkonia". W tym czasie zawiązał serdeczną przyjaźń, która przetrwała do późnej starości, z trzema kolegami: J. Wilkońskim, S. Czetwertyńskim i L. W. Zamoyskim z Pilczyc. W wieku 23 lat na wieść o śmierci ojca przerwał studia i wrócił na Kujawy, by objąć rodzinny majątek. Okazał się dobrym gospodarzem. Wzorowo prowadził hodowlę krów rasy holenderskiej, wybudował oborę na przeszło sto sztuk bydła, utworzył także stadninę angloarabów, z której remonty odstawiane były do wojska. Oprócz gospodarowania w Bogusławicach zajmował się admistrowaniem majątku Siemianowo w kutnowskim, gdzie się urodził. Dobra te przeznaczone były dla jego młodszej siostry Zofii, która wyszła za mąż za ciotecznego brata, Bronisława Kretkowskiego z sąsiednich Więclawic.

Współorganizował on również cukrownię w Choceniu, a także mleczarnię w Czerniewicach, której był udziałowcem i członkiem Rady Głównej. Należał do Rady Banku Kujawskiego, pracował w Kole Rolniczym, był honorowym prezesem straży ogniowej w Kowalu. Należał do Związku Hodowców Konia Szlachetnego i był członkiem Zarządu Wyścigów Konnych w Warszawie. Podczas pobytów w stolicy zaprzyjaźnił się z gen. Władysławem Andersem. Zygmunt Komecki miał szerokie zainteresowania. Podróżował po Europie. Był odcytany, znał 5 języków, systematycznie powiększał imponującą, odziedziczoną po dziadach i pradiadach wielojęzyczną bibliotekę. Oprócz krajowych prenumerował również czasopisma zagraniczne takie jak: "Figaro", "Illustration", "Revue des deux mondes", a specjalnie dla służby "Ład Boży" i "Rodzinę Niedzielną". Wraz z żoną, która była przewodniczącą Akcji Katolickiej w Kowalu, łożyli na seminarium we Włocławku, kościół w Kowalu, a także na edukację mniej zamożnych dzieci w rodzinie. Po spaleniu się rodzinnego, modrzewiowego dworu, który był jednym z najstarszych na Kujawach, wspólnie z zaprzyjaźnionym architektem Wójcickim zaprojektował nowy, utrzymany w stylu warszawskiego Belwederu. Niestety wybuch wojny przekreślił te ambitne plany. W 1939 r. został aresztowany przez Niemców i wysiedlony. Okres okupacji spędził głównie w Warszawie, gdzie brał udział w pracach Rady Głównej Opiekuńczej. W 1945 r. wraz z córką wrócił na Kujawy, zamieszkał we włocławskim klasztorze, gdzie zmarł trzy lata później. Pochowany został w rodzinnym grobowcu na cmentarzu w Kowalu. Był ostatnim przedstawicielem rodu w linii męskiej.

cdn.

Tekst i zdjęcia:
ARKADIUSZ CIECHALSKI

Ptasie lekcje

Wiosna to okres w którym do Polski przylatują najróżniejsi goście, jedni tylko tranzytem a drudzy by tu założyli gniazda i wychować potomstwo. Kiedy z pól uprawnych zejdzie ostatni śnieg lądują na nich dzikie gęsi: gęgawa, zbożowa i białoczelna, coraz częściej też możemy zobaczyć bernikłę kanadyjską oraz żurawie, czaple, kormorany, czajki, skowronki i wiele innych...

Dzikie gęsi przylatują do nas ogromnymi stadami dochodzącymi nawet do 5 tys. osobników. W locie wydają piękne melodyjne dźwięki, przypominające u białoczołki radosny śmiech i okrzyki a u zbożówki nosowe nawoływania podobne do głosu trąbki.

Gęsi białoczelna i zbożowa pojawiają się w Polsce tylko na przelotach i zimowiskach ich ojczyzny to Azja i północna Europa.



Nazwa gęsi zbożowej pochodzi od jej preferencji pokarmowych, najchętniej żeruje na pastwiskach, ścierniskach po zbożach i kukurydzy oraz na oziminach i rzepaku. Polska białoczołka to nazwa pochodząca od charakterystycznej cechy tej gęsi - białe ubarwienie czoła.

Jedynym gatunkiem gęsi, który gnieździ się w Polsce, jest gęgawa. Większość jej lęgówisk występuje w zachodniej części kraju, głównie Wielkopolska z najważniejszym lęgówiskiem nad Jeziorem Gopło.

Coraz częściej pojawia się w Polsce Bernikła kanadyjska, jest to duża gęś, wyraźnie większa od gęgawy nie mówiąc już o zbożowej i białoczelnej. Jej ojczyzną jest Ameryka Północna, po introdukcji do Skandynawii przedostała się również do Polski.

Niestety obecność bernikli na polskich lęgówiskach jest niewskazana. Ptak ten z racji swojej wielkości, zaczyna wypierać gatunki rodzime oraz powoduje duże szkody w rolnictwie. Bernikła jest żywym przykładem na to, że introdukcja obcych gatunków często prowadzi do zachwiania równowagi gatunkowej.

Przykładem ciekawych miejsc pod względem ornitologicznym jest na terenie Gostynińsko-Włocławskiego Parku Krajobrazowego, Jezioro Rakutowskie. Miłośnicy przyrody mogą w okresie wiosny spotkać tu ponad 130 gatunków ptaków. W części są to ptaki przebywające tu okresowo w okresie przelotów. Tereny te, ze względu na unikalne walory przyrodnicze zostały włączone do programu NATURA 2000.

Wszystkim chętnym, którzy chcą podziwiać najróżniejsze gatunki ptaków "rozlewisk rakutowskich" obserwacje ułatwi wieża obserwacyjna ustawiona w pobliżu jeziora.

Zorganizowane grupy dzieci i młodzieży pod bacznym okiem pracowników Gostynińsko-Włocławskiego Parku Krajobrazowego oraz "Zielonej szkoły" w Gorenium Dużym mogą zgłębiać tajniki życia ptaków w ich naturalnym środowisku.

Zapraszamy na niepowtarzalne ptasie lekcje.

Joanna Majewska
"Zielona Szkoła" w Gorenium Dużym





KARTKA Z KALENDARZA KLAS „0” PRZY S.P. NR 3 WE WŁOCŁAWKU. WSPOMNIENIA Z WYCIECZKI Z SAMEGO ŚRODKA GOSTYNIŃSKO-WŁOCŁAWSKIEGO PARKU KRAJOBRAZOWEGO - ZIMA

Uczniowie z klasy „0 B” przy S.P. nr 3 we Włocławku w dniu 28.01.2005r., pod opieką wychowawczynie A. Komorowskiej, pojechali do Gorenia Dużego - do Zielonej Szkoły.

Wraz z nimi w wycieczce uczestniczyły dzieci z pozostałych klas „0” ze swoimi wychowawczyniami p. M. Moskal, D. Kujawską, B. Mochalską. Jak wiemy z zajęć, ten malowniczy zakątek mieści się w samym centrum Gostynińsko - Włocławskiego Parku Krajobrazowego, 25 km. od Włocławka.

Wyjechaliśmy autokarem o godzinie 10.15. Na miejscu byliśmy około godziny 11.00, gdzie przywitał nas bardzo serdecznie kierownik Zielonej Szkoły pan T. Pawlicki wraz z panem P. Twardowskim - strażnikiem Parku.

Na początku pan T. Pawlicki oprowadził nas po obiekcie szkolnym tłumacząc gdzie znajdują się poszczególne pomieszczenia. Następnie pan P. Twardowski przedstawił nam piękne slajdy zrobione na terenie G.W.P.K. Byliśmy razem z wychowawcami bardzo zaskoczeni różnorodnością roślin, zwierząt, ptaków, owadów żyjących na naszych terenach. Zaskoczyło nas również to, w jaki sposób można patrzeć na niektóre zwierzęta - np. żaby, czy pająki, których czasami się boimy, a w obrazach p. P. Twardowskiego wyglądały cudownie. Wszystkie ilustracje były piękne, kolorowe i o każdej p. P. Twardowski mógł nam wiele opowiedzieć, my natomiast mogliśmy słuchać tych opowiadań z wielkim zaciekawieniem. Stwierdziliśmy wszyscy, że pokazując w ten sposób przyrodę - można nauczyć się prawdziwej miłości i szacunku do otaczającego nas świata.

Po prelekcji wyszliśmy na przejażdżkę saniami. Była to prawdziwa „fajda”... - duże sanie, ośnieżone gałęzie drzew, białe drogi i rozwiane grzywy koni - ach... - zupełnie jak w bajce lub piosence „Sanna”, której uczyliśmy



się w szkole, z wrażenia aż dech zapierało. Jadąc saniami, szukaliśmy tropów zwierząt. Były ślady lisa, ptaków, zająca. Wiemy, że zwierzęta żyjące w lesie zimą mają kłopoty ze znalezieniem pożywienia, dlatego wybierając się w tę podróż zabraliśmy ze sobą marchew dla zająca i królików, kapustę i buraki dla saren i jeleni, chleb dla ptaków i cały wór ziemniaków dla dzików. Wszystkie te dary zostawiliśmy w lesie, mamy nadzieję, że zwierzęta były zadowolone z naszego pobytu w G.W.P.K.

Po powrocie do Zielonej Szkoły zjedliśmy kanapki, gorące kielbaski, a na rozgrzewkę wypiliśmy pyszną, ciepłą herbatę. Następnie obejrzeliliśmy wystawę zwierząt i ptaków żyjących w naszych lasach, a panie wychowawczynie uwieczniły nasz pobyt w Zielonej Szkole wpisem do Kroniki. Po rozgrzewce czekała nas jeszcze jedna niespodzianka. Wyszliśmy przed szkołę a tam były małe sanki i ognisko. Część dzieci śpiewała „zimowe piosenki” przy ognisku, inne zjeżdżały z górki na saneczkach, a reszta dzieci karmiła zwierzęta z małego ZOO, które mieści się przy Zielonej Szkole. Czas szybko minął i musieliśmy wracać do Włocławka. Było nam żal, że wycieczka musiała tak szybko się skończyć. Mamy jednak nadzieję, że wraz z wiosną wrócimy do Gorenia Dużego, do Zielonej Szkoły. Marzenia się czasami spełniają, musimy tylko mocno w to wierzyć.

*Uczniowie kl. „0 B” przy
S. P. nr 3 we Włocławku
z wychowawcą A. Komorowską*



Choinka dla zwierząt

Gdy na początku września układaliśmy plan wychowawczy, uczniowie klasy II a i I b Gimnazjum im. Marii Kretkowskiej w Baruchowie wyszli z inicjatywą dokarmiania zwierząt leśnych w czasie zimy. Pomysł ten zyskał uznanie.

Nasi wychowankowie przygotowali się do tego zadania znakomicie. W okresie jesienno-zimowym przynosili do szkoły reklamówki (a nawet worki) wypchane sianem, zbożem, marchewką, jabłkami, burakami i kukurydzą.

Regularnie (co dwa tygodnie), robiliśmy wyprawy do pobliskiego lasu, aby zanieść i rozłożyć w paśniku pokarm dla zwierząt.

Jedną z wielu wypraw odbyła się pod hasłem "choinka dla zwierząt". Urządziliśmy swoim podopiecznym prawdziwe święto. Przyozdobiliśmy dodatkowo drzewka przysmakami dla ptaków (nawet zrobiliśmy łańcuchy z ziaren kukurydzy).

Spotkania przy paśniku były okazją do wielu pytań.

Uczniowie wsłuchiwali się w ciszę lasu, rozpoznawali ślady zwierząt, odgadywali tajemnice lasu.

Po każdej takiej wyprawie wszyscy chętnie dzielili się wrażeniami. Dzięki temu rodzice dostarczali do szkoły, a my do paśnika, coraz więcej pokarmu dla zwierząt.



Jesteśmy przekonani, że zajęcia w terenie, w bezpośrednim kontakcie z przyrodą dostarczają uczniom więcej wiedzy (obserwują, dostrzegają, reagują) niż wykłady lub podręczniki szkolne. Nie miałyśmy również kłopotu z odpowiedzią na pytanie: Dlaczego myśliwi strzelają do zwierząt? Dzięki lekturze pisma "Łowiec Polski", lekcjom ekologii i olimpiadom - jakie mają miejsce w naszej szkole - uświadamiamy naszym wychowankom, że myśliwy jest przyjacielem przyrody, przyjacielem zwierząt.

Sądymy, że podobne akcje będą miały miejsce w kolejnych latach. Nasi uczniowie przekonali się, że zima to najkrytyczniejsza pora dla mieszkańców lasu.

Mają również świadomość, że przyroda oczekuje od każdego z nas, że odwdzięczymy się jej za to, co dla nas czyni.

Zima jest dokuczliwa zarówno dla nas jak i dla leśnej zwierzyny. Gdy na polach leży śnieg, warto organizować takie "zielone lekcje". Niosąc pomoc zwierzętom, wyrażamy należny im szacunek, a uczniów uczymy na piękno i tajemnice przyrody. Ponadto kontakt z naturą ma pozytywny wpływ na naszą psychikę.

Jolanta Olewnik
Zofia Sznyra

Zimowanie ptaków wodnych na Wiśle w okolicy Włocławka. Zima 2003/2004.

Część III



IV. Polifagi

1. Mewa śmieszka *Larus ridibundus* - Maksymalne liczebności osiągnęła śmieszka w ostatniej dekadzie grudnia (380) oraz w pierwszej dekadzie lutego (340). Zgrupowania nie przekraczały 150 ptaków.

2. Mewa pospolita *Larus canus* - Zima 2003/2004 to większa niż sezon wcześniej liczba zimujących mew pospolitych. Maksymalną ich liczbę zanotowano w ostatniej dekadzie grudnia (253). Najwięcej ptaków zimowało w okolicy bulwarów oraz zapory (tu skupiska dochodziły do 130 osobników).

3. Mewa siodłata *Larus marinus* - Małe grupy ptaków żerowały głównie w okolicy tamy na Wiśle, pojedyncze osobniki spotykano dalej w dół rzeki. Największą liczebność zanotowano w pierwszej dekadzie stycznia (67, wśród nich 34 zimowały na początkowym odcinku bulwarów, przed mostem drogowym).

4. Mewa srebrzysta *Larus argentatus* - Maksimum występowania osiągnęła w pierwszej dekadzie lutego (50) i drugiej dekadzie marca (46). Średnia liczebność była dużo niższa niż zimą 2002/2003.

5. Rybitwa zwyczajna *Sterna hirundo* - Zimą 2003/2004 obserwowano tylko dwa osobniki w ostatniej dekadzie marca. Sezon wcześniej, w okresie przelotów wiosennych, na początku kwietnia pojawiły się pierwsze osobniki. Pojedyncze ptaki obserwowano na całym odcinku, natomiast maksymalne zgrupowania występowały w okolicy zapory wodnej (pod koniec kwietnia spotkano 37 ptaków).

V. Drapieżne

6. Bielik *Haliaeetus albicilla* - Sezon charakteryzował się mniejszą liczebnością bielika na tym odcinku rzeki niż rok wcześniej. Najwięcej osobników zanotowano w pierwszej dekadzie lutego (14). Najwięcej ptaków obserwowano w pobliżu zapory (do 10 osobników) oraz w okolicy 680 km (do 7 ptaków).

Marcin Mańkowski



Anwil®

GRUPA ORLEN

EKOROZWÓJ to rozwój społeczno - gospodarczy, w którym przestrzeganie zasad ochrony środowiska generuje ekonomiczne zyski a jakość życia społeczeństwa się poprawia.

ANWIL SA realizując od lat przyjętą misję odpowiedzialnego biznesu w rozumny sposób integruje aspiracje gospodarcze z odpowiedzialnością za stan środowiska naturalnego.

ANWIL SA traktuje zrównoważony rozwój nie tylko w kategoriach ekologii, ale znacznie szerzej. Wychodzi z założenia, że zrównoważony rozwój dotyczy pogodzenia wielu różnych celów, do jakich dąży firma. Dlatego też, strategię proekologicznego podejścia opiera na takich filarach jak:

- Efektywność ekonomiczna - ukierunkowana na zysk dla zbiorowości oraz uwzględniająca koszty społeczne i środowiskowe,
- Troska o środowisko - zakładająca obok ochrony naturalnych zasobów, systematyczne minimalizowanie oddziaływania na otoczenie, wspomagane wdrażaniem programów (Program "Odpowiedzialność i Troska", "Czysta Produkcja") i systemów zarządzania środowiskowego (ISO 14001),
- Równowaga społeczna - przejawiająca się aktywnymi działaniami w celu podnoszenia jakości życia społeczności lokalnej oraz współuczestnictwo w życiu kulturalnym, edukacyjnym i sportowym regionu.

Dzięki tak kreowanej i prowadzonej polityce, ANWIL SA zapewnia pogodzenie dążenia do osiągnięcia satysfakcjonującego wyniku ekonomicznego z głęboką troską o otoczenie społeczne i środowisko naturalne.

Strategia działań proekologicznych w ANWILU SA zdefiniowana została kilkanaście lat temu, spełniając na przestrzeni lat funkcję instrumentu ukierunkowanego na przekształcenia w sferze zmian organizacyjnych, modernizacyjnych i inwestycyjnych.

Opracowana na początku lat 90-tych "Kompleksowa Ocena Oddziaływania na Środowisko Zakładów Azotowych "Włocławek" była kluczowym etapem w zdefiniowaniu obszarów i kierunków niezbędnych zmian, w celu skutecznej i efektywnej minimalizacji wpływu fabryki na otoczenie. Dokument ten, a w szczególności sformułowane w nim wnioski, stanowiły podstawę do opracowania

"Harmonogramu przedsięwzięć proekologicznych, zmierzających do ograniczenia szkodliwego wpływu ANWILU SA na środowisko".

ANWIL SA
ul. Toruńska 222
87-805 Włocławek
tel.(054) 236 30 91
fax:(054) 236 19 83
e-mail:anwil@anwil.pl
www.anwil.pl



Program ten obejmował etapową realizację inwestycji dla każdego z elementów środowiska, przyjmując za priorytetowe działania na tych obiektach i instalacjach, które stanowiły największe źródło uciążliwości w aspekcie oddziaływania środowiskowego. Na realizację inwestycji proekologicznych w latach 1997-2004 ANWIL SA wydał kwotę około 200 mln złotych.

Konsekwentnie realizowane przez ANWIL SA przedsięwzięcia inwestycyjne wspierane są od szeregu lat realizacją programów i systemów zarządzania środowiskowego, takich, jak: "Odpowiedzialność i Troska", "Czysta Produkcja", System Zarządzania Środowiskowego wg normy ISO 14001.

W 2005 roku ANWIL SA obchodzi 10. rocznicę realizacji jednego z tych programów - Programu "Odpowiedzialność i Troska", znanego w świecie pod nazwą "Responsible Care". Program ten jest unikalną inicjatywą, jednoczącą branżę chemiczną poprzez promocję wzajemnej pomocy i współpracy wśród realizatorów ruchu. Jego nadrzędnym celem jest rozwój dobrych praktyk zarządzania, przyczyniających się do poprawy działalności, komunikacji ze społeczeństwem oraz odpowiedzialności za wytwarzane wyroby.

ANWIL SA przystępując w 1995 roku do tego programu dobrowolnie zobowiązał się do realizacji działań, dotyczących poprawy swej działalności w zakresie ochrony środowiska, bezpieczeństwa procesowego oraz ochrony zdrowia pracowników, do prowadzenia swojej działalności przy "otwartej kurtynie".

W ramach realizacji Programu "Odpowiedzialność i Troska" ANWIL SA od 3 lat bierze udział w ogólnopolskiej akcji edukacji ekologicznej o nazwie "Drzewko za butelkę", organizowanej przez realizatorów Programu z okazji Światowe-

go Dnia Ochrony Środowiska.

Poprzez tę akcję, ANWIL SA, podobnie jak i inne firmy chemiczne w Polsce, chce przypomnieć o tym, że przemysł chemiczny robi wiele, by jako integralny element współczesnego krajobrazu funkcjonować w tym krajobrazie, ale jako element jak najmniej uciążliwy. Ideą akcji "Drzewko za butelkę" jest rywalizacja w formie zabawy pomiędzy klasami szkolnymi i grupami przedszkolnymi w wybranych miejscowościach, gdzie swoją działalność produkcyjną prowadzą sygnatariusze Programu "Odpowiedzialność i Troska", w zbieraniu jak największej ilości pustych butelek "PET". Zebrane butelki, za pośrednictwem zaangażowanych w akcję firm recyklingowych, trafiają do powtórnego przerobu, a ich symbolem są sadzone drzewka.

ANWIL SA, zachęcony powodzeniem przeprowadzonej w dwóch ostatnich latach we wrocławskich szkołach akcji "Drzewko za butelkę", również i w tym roku, w ramach obchodów Święta Ochrony Środowiska, pragnie zaktywizować społeczność lokalną i zaprosić uczniów szkół podstawowych i przedszkoli do wzięcia udziału w III edycji akcji "Drzewko za butelkę".

Tym samym Wrocławek dołączy do grona 13 miast w Polsce, w których akcja koordynowana przez Sekretariat Programu "Odpowiedzialność i Troska" prowadzony przez Spółkę "Chemeko", będzie prowadzona.

Przypomnijmy, iż w roku ubiegłym wrocławska młodzież zebrała największą ilość butelek w Polsce. Ponad 100 tys sztuk!!!

Magdalena Ozimek-Nowakowska
"Chemeko" Sp. z o.o.





Zielona Szkoła w Smólniku

Pracuję w szkole nr 12 we Włocławku. Uczę przyrody. Jestem wychowawcą klasy szóstej. Wspólnie z moimi wychowankami postanowiłam zorganizować wyjazd na "zieloną szkołę". Po krótkim namyśle padła decyzja, że będzie to szkoła w pobliskim Smólniku.

Korzystając z propozycji przysłanych przez organizatorów ułożyłam program naszego pobytu w "zielonej szkole", którego celem było rozwijanie wrażliwości uczniów na problemy środowiska naturalnego, identyfikowanie się z wartościami naturalnymi i kulturowymi regionu oraz nabywanie przez dzieci umiejętności dbania o własne zdrowie poprzez czynny wypoczynek. Ustaliliśmy datę: jeden z weekendów. Przygotowani wyruszyliśmy autokarem do Smólnika.

Już samo położenie szkoły zrobiło na dzieciach olbrzymie wrażenie. Rosnące wokół wysmukłe brzozy i śpiewające ptaki wskazywały, że spędzimy tu mile czas. Trzy dni pobytu w Smólniku wypełnione były wieloma zajęciami warsztatowymi i w terenie. "Moje" szkolne dzieci po raz pierwszy widziały jak powstają tradycyjne kujawskie wzory, sami próbowali rysować je na kartkach, niektórym udało się to doskonale. Wędrowaliśmy ścieżką przyrodniczo-leśną "Smólnik-Kosinowo-Ruda" upajając się pięknem kujawskiej przyrody, spotykając pomnik przyrody oraz goszcząc w Cabanówce. Pan Caban przyjął nas bardzo serdecznie, pokazał obejście pamiętające początek ubiegłego wieku. W zagrodzie państwa Cabanów jest mnóstwo zieleni, a na podwórzu urządzono wystawę dawnego sprzętu rolniczego. Stoi tu m.in. ręczna siewczarnia, konna kopaczka, radła. Zaproszeni do wnętrza drewnianego domu zobaczyliśmy przedmioty z zupełnie innej epoki, używane w gospodarstwie domowym, np. żelazko z dużą.

Wielką frajdą okazał się przejazd przez las wozem konnym, do miejsca zwanego Migdalszczyzna, będącego upamiętnieniem tragicznego wydarzenia z czasów II Wojny Światowej.

Dla mnie, uczącej tę klasę przyrody przez trzy lata, zajęcia w "zielonej szkole" były pewnym sprawdzianem tego, co uczniowie wynieśli z moich lekcji, z jakim zasobem wiedzy przyrodniczej opuszczają szkołę podstawową.



Z zadowoleniem słuchałam, kiedy uczniowie moi prawidłowo nazywali drzewa, glony, porosty, kwiatostany sosny....

Podczas zajęć w terenie pracowali z pełnym zaangażowaniem, wykonując zadania określone w karcie pracy. Widziałam u nich chęć poznania czegoś nowego, nawet u tych, którzy na lekcjach bardzo się "nudzą". Patrzyli na otaczające ich środowisko inaczej, tzn. z większą troską, szacunkiem, wręcz respektem do przyrody.

Myślę, że wyjazd ten uświadomił uczniom mojej klasy, że żyjemy w bardzo pięknym zakątku naszego kraju. Są obok nas miejsca, które warto poznać i do nich wracać, a przyrodę należy zachować przynajmniej w takim stanie, w jakim jest obecnie.

Ten klasowy wyjazd był już ostatnim wspólnym przeżyciem moich wychowanków (wcześniej także wyjeżdżaliśmy na wycieczki np. po GWPK czy na "zieloną szkołę" w Świeradowie Zdroju), gdyż niebawem rozejdą się do różnych gimnazjów. Pozostanie on na zawsze miłym wspomnieniem kolegów i koleżanek z podstawówki.

Podczas naszego pobytu nie zabrakło także zabawy przy ognisku i na dyskotecce.

Gospodarze "zielonej szkoły" w Smólniku otoczyli nas szczególną opieką, przede wszystkim p. dyrektor Marzenna Kwiatkowska i p. Sylwia Buziecka, za co bardzo jesteśmy wdzięczni.

Jedna z moich uczennic pisząc sprawozdanie z pobytu napisała: "... myślę, że wiele się nauczyłam i na pewno odwiedzę te okolice, z którą wiąże się tyle miłych wspomnień z najlepszej "zielonej szkoły" na świecie ..."

*Wioletta Krygier
nauczycielka
w SP12 we Włocławku*

Ekologiczny świat według dzieci

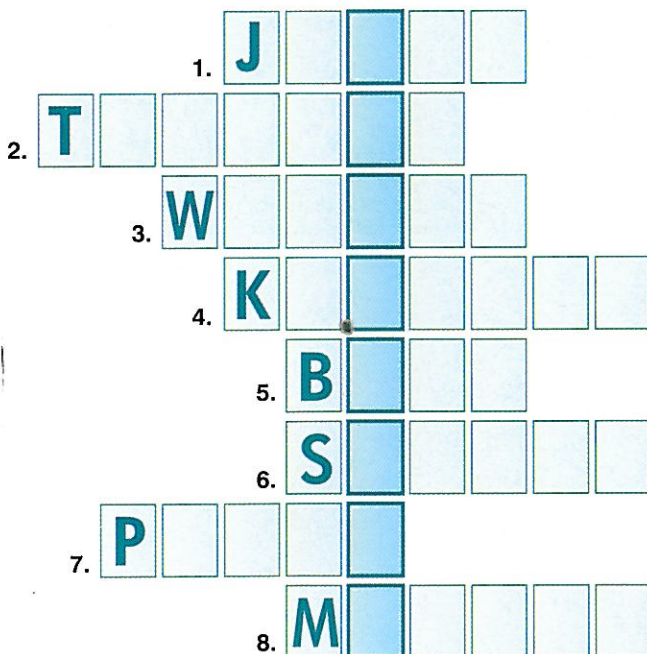
Drodzy Młodzi Przyrodnicy

Kolejny raz spotykamy się na łamach naszego biuletynu Ekowieści. Zaczęła się dla nas najwspanialsza pora roku, przyroda budzi się do życia, świat staje się piękny i kolorowy, a o poranku budzi nas śpiew ptaków. W tym numerze mamy dla Was dwa zadania do wykonania: wiosenną krzyżówkę oraz zagadki przyrodnicze. Zabierzcie się teraz do pracy. Powodzenia !

NA WIOSNĘ GŁÓWKA PRACUJE !

Zadanie 1: Wiosenna krzyżówka

1. Ptasi symbol Wielkanocy.
2. Wiosenny kwiat z ogródka.
3. Po zimie.
4. Ptak, który "podrzuca" swoje jajka innym ptakom.
5. Ssak o mocnych zębach.
6. Wiosną przygrzewa coraz mocniej.
7. Bystry w górach.
8. Wiosenny miesiąc.



..... - dymówka, oknówka - Przylatuje do nas już w kwietniu i zostaje nawet do października. Jest ptakiem o długości 12-19 cm, o smukłym czarno-białym ciele. Osiedla się w pobliżu ludzi. Jest wytrawnym lotnikiem. Odżywia się owadami, które chwyta w locie. W locie także gasi pragnienie. Gniazda buduje z grudek gliny i ziemi, które polyka, miesza ze śliną, a następnie przykleja gdzieś pod dachem zabudowań. Według ludowych wierzeń jaskółki przynoszą szczęście, a ten, na którym domu się osiedlą, nigdy nie zazna trosk.

Zadanie 2: Odgadnijcie zagadki i wpiszcie hasła do tabelki.

W marcu się zaczyna, gdy się kończy zima.
Przyjdzie z wiatru ciepłym powiewem,
z pękiem kwiatów, z ptaków śpiewem.

Gdy imię "Tola" podzielisz na połowę,
A potem przestawisz sylaby,
Wnet uzyskasz czas na laby.

Chociaż to miesiąc długi,
to najkrócej się nazywa.
I co roku tym się chlubi,
że zielenią świat okrywa.

Od wczesnego rana słońce złotem sypie.
To chodzi po polach hojny, skwarny

Kiedy wiosna z wonnych kwiatów płaszczy na drzewach
kładzie,
One znoszą kwietny pyłek do swych domków w sadzie.
.....

Z królowa żyją w pałacu i wciąż
są zajęte pracą. Igły przynoszą z lasu,
Nie robią przy tym hałasu.

Wzbija się w niebo śpiewak malutki,
Z góry przesyła wiosenne nutki,
A każda nutka dźwięczy jak dzwonek
i już wiadomo, że to

Czerwone nogi i białe piórka,
Przed nim do wody żaby dają nurka.

Co to za kłębuszek w kotlinie na ściółce leży?
Ma na sobie długie kolce, nazywa się

Ma brązowe, śliczne oczy, nóżki zgrabne, cienkie.
Czy widziałeś kiedyś w lesie płochliwą

Pory roku	Miesiące	Owady	Ptaki	Ssaki

Rozwiązane zadania możecie przysłać lub przynieść na nasz adres, chętnie zobaczymy jak sobie poradziliście, za prawidłowe odpowiedzi będą na Was czekały drobne upominki.

Z **apraszamy**

Monika Pawlak, Monika Tomczak



Anwil®
GRUPA ORLEN

... w trosce o środowisko



Od 10 lat dobrowolnie uczestniczymy w realizacji międzynarodowego programu „Odpowiedzialność i Troska”, obejmującego zagadnienia ekologii, bezpieczeństwa i ochrony zdrowia.

